

POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA

ISSN 1641 – 2075



Nr 11-12 (56)
Listopad-Grudzień 2005 r.

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji

Składana broń

Skorumpowany strażnik

Uratować człowieka

PR – Jak kreować wizerunek

Odblaskowa zabawa

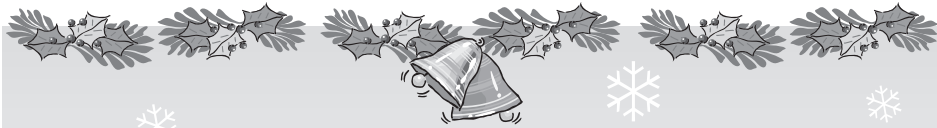


Gazowa ośmiorniczka

– czytaj str. 3

www.kwp.radom.pl

Pismo rozprowadzane jest bezpłatnie. Nakład 1200 egzemplarzy.



Święta Bożego Narodzenia to najpiękniejsza chwila w roku. Obecność najbliższych, spokój oraz magiczna chwila łamania się opłatkiem, wypełniają w tym dniu nasze serca niezwykłą radością. Życzę, wszystkim Policjantkom, Policjantom i Pracownikom Policji, aby nadchodzące dni przyniosły nie tylko wiele chwil spędzonych w ciepłej i rodzinnej atmosferze, ale i siłę oraz nadzieję na przyszłość. Niech ten wyjątkowy wieczór przyniesie Wam spokój, radość i zdrowie, a nadchodzący Nowy Rok 2006 niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń.

*nadinsp. Bogdan Klimek
Komendant Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu*



Drodzy Policjanci, Policjantki, Pracownicy Policji Szanowni Państwo!

Przeżyjemy jeszcze raz wydarzenie Nocy Betlejemskiej, która pogłębi naszą rodzinną więź. To wydarzenie zwiastowało nam radość wielką wyrażającą się w słowach „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. W świątecznym nastroju pragniemy uzmysłowić sobie na nowo, że tymi słowami modlimy się podczas każdej Mszy Św. I wyrażamy głęboką prawdę, że każdy z nas żyje i służy ku większej Bożej chwale i pożytkowi bliźnich.

Święta Bożego Narodzenia to czas wyjątkowej radości: Bóg przychodzi na Ziemię, włącza się w naszą powszedniość, staje się jednym z nas. Cóż więcej nam potrzeba? To nas napęlnia radością, optymizmem i nadzieją.

Ale smutne byłyby te Święta, gdyby Bóg nie narodził się w sercu człowieka. A nasz wieszcz narodowy Adam Mickiewicz pisze: „Chrystus narodził się w betlejemskim żłobie, ale biada Ci, gdyby nie narodził się w Tobie”.

Moi drodzy! Życzę Wam, aby Chrystus na nowo narodził się w Waszych sercach, w Waszych rodzinach, w miejscu pracy i służbie. Z każdym z Was łamię się w dniu opłatkiem symbolem miłości, jedności i pokoju. Niech Nowy Rok, który przed nami, będzie obfity w Boże błogosławieństwo, zdrowie, wszelką pomyślność w życiu osobistym i rodzinnym.

Szczęść Boże

*Ks. Mirosław Dragiel
Kapelan Policji Garnizonu Mazowieckiego*

Radom, 6/7.12.2005r. – We wtorek 6.12 po godz. 14 do KMP Radom zgłosiła się kobieta, która poinformowała, że jej 15-letnia córka ze szkoły do której chodzi wyszła w towarzystwie starszego mężczyzny. Ustalono, że dziewczynka i jej 14-letnia koleżanka mogą przebywać w mieszkaniu przy ul. Wolanowskiej w towarzystwie dwóch mężczyzn (26 i 38 lat, mieszkańcy Radomia, notowani wcześniej za przestępstwa kryminalne). Policjanci próbowali wejść do mieszkania, jednak nie zostali wpuszczeni i zdecydowano się wezwać na miejsce jednostkę antyterrorystyczną KWP, której funkcjonariusze przy pomocy piły mechanicznej sforsowali drzwi ok. godz. 2 w nocy. W mieszkaniu było dwóch mężczyzn, obie dziewczynki oraz 12-letni syn jednego z mężczyzn.

Ostrołęka, 05.12.2005, godz. 18:45 – Policjanci z KMP w Ostrołęce zatrzymali trzech nastolatków (15 i 16 lat), którzy przewrócili i przytrzymali 25 letnią kobietę, a następnie skradli jej torbę z telefonem komórkowym, pieniędzmi oraz butami sportowymi. Zatrzymani chłopcy zostali przekazani rodzicom. Ustalono również, że sprawcami zdarzenia byli jeszcze trzej nastoletni mieszkańcy Ostrołęki.

Pionki, powiat radomski, 3.12.2005, godz. 2:30 – Dwaj sprawcy usiłowali okraść z pieniędzy 43-letniego mężczyznę. Kiedy ten stawiał im zdecydowany opór - uciekli. Poinformowani o zdarzeniu policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców Pionek (18 i 22 l.) podejrzewanych o ten napad.

Węgrów, 28.11.2005, godz. 10:00 – 63-letnia kobieta po odejściu od bankomatu została zaatakowana przez nieznanego mężczyznę, który usiłował ukraść jej torebkę. Kobieta zdołała się jednak obronić przed rozbójem. Sprawca uciekł, ale kilkanaście minut później został zatrzymany przez policyjny patrol i osadzony w PIDz. Zatrzymany to piętnastolatek, mieszkaniec powiatu węgrzowskiego.

Sadykierz, powiat Maków Maz. 26.11.2005, godz. 22:20 – Czterech nieznanymi sprawcy położyli na jezdni drewniany kłoc, czym doprowadzili do zatrzymania się kierowcy Mercedesa. Samochodem podróżowali dwaj obywatele Litwy. Sprawcy zastraszyli mężczyzn i usiłowali ich okraść, zostali jednak spłoszeni przez nadjeżdżającą radiowóz policyjny. Sprawcy nie skradli i zbiegli do pobliskiego lasu.

Długa przerwa

Policjanci sekcji poszukiwawczej Wydziału Kryminalnego mazowieckiej KWP zatrzymali 31-letniego mężczyznę (Arkadiusza G.), który od kilku miesięcy ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości.

Zatrzymany został w 1995 roku skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Skierniewicach na karę 25 lat pozbawienia wolności za potrójne zabójstwo. W lipcu 2004 roku, decyzją sądu, Arkadiusz G. wyszedł na wolność na dziewięćmiesięczną przerwę w odbywaniu kary. W marcu 2005 r. mężczyzna nie wrócił jednak do ZK we Włocławku. Od tamtej pory był poszukiwany nakazem doprowadzenia wydanym przez sąd w Łodzi.



Do zatrzymania poszukiwanego doszło 29 października w Sochaczewie, gdzie wynajmował mieszkanie. Mężczyzna został zatrzymany na ulicy, w pobliżu swojego miejsca zamieszkania. Podczas zatrzymania nie stawiał oporu. (tk)

Ka w dziupli

23 października 2005 roku około południa policjanci z KPP w Ciechanowie i Rewiru Dzielnicowych w Sońsku weszli na teren prywatnej posesji należącej do 38 letniego mieszkańca Sarnowej Góry gm. Sońsk. W pomieszczeniach gospodarczych znaleziono samochód Ford Ka - skradziony z terenu KPP Żyrardów, Peugota 307 i części samochodów: Ford Fusjon, Honda Civic, Skoda Felicia, Ford Scorpio, pochodzące z aut kradzionych na terenie Warszawy i okolic. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany. (goź)

Radom, Ostrołęka, 29.11.2005, godz. 6:00 - Policjanci z ostrołęckiej sekcji Wydziału dw. z PG KWP zs. w Radomiu realizując czynności operacyjno-sledcze w sprawie przyjmowania korzyści majątkowych przez osoby zatrudnione w Sądzie Okręgowym w Ostrołęce zatrzymali łącznie sześć osób, w tym kierowniczkę wydziału penitencjarnego tego sądu, pośredników i lekarza psychiatrę z Łukowa. Są oni podejrzani o pomaganie przestępcom w odraczaniu wyroków, załatwianiu przedterminowych zwolnień i w takim przygotowywaniu dokumentacji przed procesem, aby dany oskarżony mógł uniknąć kary. Przedstawiono im zarzuty z art. 228, 229 i 230 kk.

Składaki dla przestępców

Policjanci z Centralnego Biura Śledczego KGP, Wydział w Radomiu, zatrzymali czterech mężczyzn – przestępców, zajmujących się nielegalnym wytwarzaniem broni. Są to mieszkańcy Radomia w wieku od 40 do 48 lat. Zatrzymani pracowali kiedyś w zakładach metalowych w Radomiu, jeden z nich do niedawna. Na bazie posiada-



nych podzespołów i elementów oraz części wnoszonych z Fabryki Broni w Radomiu oraz wykorzystując posiadaną wiedzę i doświadczenie wytwarzali oni w pełni sprawną broń na potrzeby grup przestępczych, również za granicami naszego kraju. Tego typu broń – glauberyty bez numerów – jest szczególnie poszukiwana przez przestępców.

Policjanci z CBS ujawnili gotową do sprzedaży broń – pistolet maszynowy glauberyt – wraz z magazynkami z amunicją i własnoręcznie wykonanym tłumikiem. Zabezpieczono również znaczne ilości (kilkanaście kilogramów) części broni, m.in. sprężyny, języki spustowe, tulejki itp. oraz szkielet kolejnego glauberyta i rękojeści. Mężczyznom przedstawione zostały zarzuty nielegalnego wyrobu i handlu bronią oraz udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, 25 listopada zostali oni aresztowani na trzy miesiące.

Tadeusz Kaczmarek

Gazowy interes

Policjanci Wydziału PG KWP z/s w Radomiu wieczorem 27 października weszli na teren przedsiębiorstwa transportowego mieszczącego się przy ul. Witosza w Radomiu. Okazało się, że zarejestrowana oficjalnie działalność gospodarza jest tylko przykrywką dla procederu nielegalnego przetaczania gazu. Oszuści skonstruowali instalację, która umożliwiała przetaczanie gazu z 11 kilogramowych butli propan-butan do samochodu cysterny, skąd gaz był następnie przepompowywany do zbiorników na stacjach LPG. Instalację tworzyły trzy sprężarki i system węży oraz zaworów, a wszystko to było ukryte w szopie na zapleczu bazy transportowej. W pomieszczeniu z instalacją oraz na naczepie samochodu ciężarowego znajdowało się łącznie 900 butli. Policjanci zatrzymali dziewięć osób, w tym trzech mężczyzn na gorącym uczynku przetankowywania gazu. Decyzją sądu na trzy miesiące aresztowany został właściciel posesji i jednocześnie organizator przetaczania gazu, czterem kolejnym prokuratura przedstawiła zarzuty popełnienia przestępstwa.

Ten i inne przykłady pokazują, że ten proceder jest opłacalny i praktykowany właściwie w całej Polsce. Wykrycie go doświadczonym i... cierpliwym policjantom też nie powinno nastręczać trudności. Czasem wystarczyć może analiza zakupów gazu w hurtowni lub nawet obserwacja tras cystern z gazem.

Otóż 9 listopada policjanci z KPP w Garwolinie zatrzymali na gorącym uczynku przetaczania gazu Piotra N., który urządził w miejscowości Zakrzew (gm. Wilga) prowizoryczną przepompownię gazu propan-butan z butli 11 kg do cysterny zamontowanej na samochodzie.

Do urządzenia przetaczającego – tzn. sprężarki z systemem węży – podłączonych było jednocześnie 18 butli gazowych. Ogółem na terenie posesji oraz na dwóch samochodach ciężarowych znajdowało się ponad 450 butli (303 pełne i 150 pustych). Zabezpieczone procesowo pojazdy to cysterna Scania, dostawczy Mercedes i ciężarowy Star 200. Sprawca został



zatrzymany w areszcie. To kolejna sprawa zrealizowana przez policjantów z Garwolina. Przypomnijmy, że 18 października o godz. 21:40 policjanci z Sekcji dw. z PG z KPP w Garwolinie zatrzymali właściciela stacji gazu, który przetankowywał gaz jednocześnie z 42 butli do zbiorników na swojej stacji za pomocą „mobilnej” przepompowni, zamontowanej na samochodzie dostawczym VW LT.

Z kolei 2 grudnia na terenie działania KMP w Radomiu strażacy z PSP w Radomiu odkryli nielegalną przepompownię, a w niej 4 instalacje ze sprężarkami i blisko 2500 butli z gazem. Właściciel stacji LPG przy ul. Młodzianowskiej, odpowiedzialny za zorganizowanie tego procederu, został aresztowany.

Tadeusz Kaczmarek

Handel za kratami

Trzech mężczyzn, w tym funkcjonariusza Służby Więziennej z Płocka, dostarczających narkotyki, alkohol i telefony komórkowe więźniom z Zakładu Karnego w Płocku zatrzymali 5 i 6 listopada mazowieccy policjanci.

Zatrzymań dokonali policjanci z nowo utworzonej w Płocku sekcji zamiejscowej Wydziału dw. z Korupcją KWP z/s w Radomiu. Najpierw zatrzymani zostali dwaj mieszkańcy Płocka, którzy próbowali wwieźć narkotyki do Płocka samochodem Alfa Romeo. Była to marihuana o wadze ok. 540 g. Jeden z zatrzymanych to 34-letni funkcjonariusz Służby Więziennej. Jego przestępcza działalność polegała między innymi na dostarczaniu telefonów komórkowych, kart telefonicznych, środków narkotycznych i alkoholu osobom skazanym i tymczasowo aresztowanym, w zamian za przyjmowanie korzyści osobistych. Następnego dnia zatrzymano w Gostyninie kolejnego mężczyznę (30 lat), który posiadał w mieszkaniu znaczne ilości narkotyków w postaci ok. 330 g marihuany, 255 g amfetaminy i 29 szt. LSD. Część środków była już podzielona na porcje. Mężczyzna podczas zatrzymania próbował ucieczki oknem, lecz widok czekających na dole dwóch dobrze zbudowanych policjantów z bronią w rękę odwrócił go od tego zamiaru.

Działania Sekcji w Płocku Wydziału dw. z Korupcją z KWP z/s w Radomiu wsparli technicznie i osobowo policjanci KPP w Gostyninie, KMP w Płocku oraz SPPP w Płocku. Zajęcie znalazły również psy, szkolone-specjalnie do szukania narkotyków. Duży wpływ na uzyskany sukces miała także ścisła współpraca policjantów z kierownictwem ochrony Zakładu Karnego w Płocku. Skorumpowanemu funkcjonariuszowi SW postawiono zarzuty przekroczenia i niedopełnienie obowiązków służbowych (art. 231 kk) i nielegalnego wprowadzania do obrotów środków narkotycznych.

Tadeusz Kaczmarek

Z ekstazą do Radomia

Radom, ul. Osiedlowa, 26.11.2005, godz. 10:00 – Policjanci z Wydziału Kryminalnego KWP zatrzymali dwóch mężczyzn (22 i 27 lat, zam. Radom i pow. Radom), którzy zajmowali się dystrybucją narkotyków. Do zatrzymania wybrano moment, w którym obaj przyjechali do Radomia samochodem z Warszawy z partią narkotyku. Ponieważ jeden z zatrzymywanych przestępców na widok policjantów podjął próbę ucieczki konieczne było jego obezwładnienie i zastosowanie środków przymusu bezpośredniego. W chwili zatrzymania obaj posiadali przy sobie łącznie 850 szt. tabletek ekstazy i 6 gramów amfetaminy. Sprawę przekazano do prowadzenia do KMP Radom. (tk)

Magiczne słowa

Uwielbia spacerować brzegiem morza, tańczyć i zbierać grzyby – aspirant sztabowy Anna Walczak. Wiceprzewodniczącej NSZZ Policjantów Garnizonu Mazowsze nie trzeba nikomu przedstawiać. Niewysoka blondynka swoją energią i radością życia mogłaby obdarować z pewnością wiele osób. Do Policji trafiła 1 czerwca 1983 roku, o jej wyborze przesądziły tradycje rodzinne. Pracę rozpoczęła w sekretariacie, potem trafiła do Referatu Gospodarczego, a następnie do Wydziału Kryminalnego I Komisariatu Policji w Radomiu. Jej życie uległo diametralnej zmianie kiedy w 1992 roku współtworzyła Zarząd Terenowy NSZZ Policjantów w I Komisariacie Policji w Radomiu. Bardzo mocno zaangażowała się wówczas w działalność na rzecz innych. – Był to najlepszy okres mojej pracy – mówi. Dzisiaj dostrzega ogromne różnice; na początku ludzie wierzyli w siłę i możliwości związków, niestety teraz coraz częściej spotyka się z krytycznymi uwagami. Ludzie oczekują szybkich efektów i chcą więcej zarabiać. – To nie prawda, że pieniądze szczęścia nie dają. Pozwalają przecież normalnie żyć, bez nich pojawiają się niestety klótnie i frustracje. Jestem idealistką i chcę pomagać ludziom – mówi Anna Walczak. Jej idealny świat to taki, w którym nie ma zawiści i klótni. Niestety coraz częściej z przykrością zauważa, że wielu ludzi



żyje tylko dla siebie, „a to jest przecież złe”. Od kiedy została społecznym inspektorem pracy sprawdza warunki w jakich przyszło służyć wielu policjantom. Niestety – przyznaje – wiele z nich nie licuje z powagą i godnością funkcjonariuszy. Od lat walczy z alkoholizmem wśród policjantów. Z nieukrywana satysfakcją opowiada o 12 uratowanych. Przyznaje, że każdy z nich okupiony został niemalże heroiczną walką. – Jeśli ktoś nie chce poddać się terapii, ze spokojnej kobiety zamieniam się w demona.

Zna bardzo dobrze sytuację wielu policyjnych rodzin. To właśnie do niej z prośbą o radę zwracają się nie tylko policjanci, ale także ich dzieci. Nikomu nie odmawia pomocy. Przyznaje, że czuje brzemień odpowiedzialności za innych. Dlatego czasem nie może spać i w ciszy analizuje swoje decyzje, przecież o powierzonych jej sprawach nie może z nikim rozmawiać. Choć przyznaje, że to właśnie „rozmowa czyni cuda”. Dlatego, kiedy wieczorem wraca z pracy, do późna w nocy rozmawia ze swoimi córkami – o wszystkim. Co zatrzymuje dla siebie? – NIC. Nie ma czasu na odreagowanie stresów. Wierzy, że trzy magiczne słowa: – proszę, przepraszam, dziękuję – ułatwiają życie. Chciałaby, aby ludzie zrozumieli, że nienawidzę prowadzi do złego, a życie jest zbyt krótkie, aby wzajemnie sobie dokuczać.

Elżbieta Cieślak

Uwielbia mundur

Wulkan energii – tak w skrócie można powiedzieć o podinspektor Teresie Sałek – zastępcy naczelnika wydziału Gospodarki Materiałowo – Technicznej mazowieckiej KWP. Pani naczelnik w Policji służy od 1976 roku; zaczynała od służb operacyjnych. Od 1981 roku przeszła do logistyki, gdzie zajmowała się generalnie sprawami socjalnymi i finansowymi. Stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału GMT objęła 15 kwietnia 2004 r. Jako naczelnik nadzoruje m.in. gospodarkę finansową. – Kocham cyferki – z uśmiechem opowiada o swojej pracy. Jak sama mówi jest „kontrolowanym pracoholikiem” – praca jej nie męczy, bo lubi to co robi. Ponieważ od wielu lat pracowała w wydziale, który teraz nadzoruje czasem jest to dla niej trudne. – Kieruję ludźmi, z którymi wcześniej pracowałam, z którymi się zżyłam. Kilku moich pracowników pamiętam z czasów kolonijnych, kiedy się nimi opiekowałam – opowiada, podkreślając, że czasem trudno w takiej sytuacji pogrozić komuś palcem. Wobec podwładnych jest zatem wyrozumiała, ale i wymagająca. – Wszyscy wiedzą, że



nienawidzę kłamstwa i braku poszanowania dla pracy – dodaje. Podkreśla także, że kobietom w Policji nie jest łatwo. – Musimy więcej pracować, być bardziej cierpliwe by nas dostrzeżono i traktowano jak partnerów – mówi pani naczelnik.

Podisnp. Teresa Sałek jest absolwentką Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego. Jest żoną, matką dwojga dzieci, a od niedawna także babcią dla dwuletniej Natalki. W domu, oprócz oczywiście cyferek i domowego budżetu, zajmuje się typowo kobiecymi zajęciami. Dla siebie zostaje jej już mało czasu, ale kiedy już go ma preferuje aktywny wypoczynek, bo nie potrafi zbyt długo być w jednym miejscu. Uwielbia samotne spacerować po górskich szlakach, z przyjemnością jeździ na obozy kondycyjne. Nie zaniedbuje także rodziny i przyjaciół, z którymi chętnie się spotyka żeby porozmawiać i się zrelaksować. Myśli o emeryturze jak na razie odsuwa od siebie, bo nie wyobraża sobie bezczynności. – No i uwielbiam nosić mundur – dodaje z uśmiechem.

M. Siczek-Zalewska

Odblaskowa zabawa

„Zapnij pasy, noga z gazu i bezpiecznie jest od razu” taką rymowankę recytowały dzieci z Żyrardowskich podstawówek podczas spotkania zorganizowanego w ramach akcji Kacper – dziecko bezpieczne na drodze.

Podczas znakomitej zabawy maluchy poznawały zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Imprezę edukacyjną, przygotowaną przez Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Łodzi, prowadził jego dyrektor Tadeusz Zagajewski. Maluchom najbardziej podobały się konkursy, do których zo-



stali zaangażowani oczywiście dorośli. Wszyscy mogli się przekonać jak trudno np. jeździć na małym rowerku, czy wykonać pomiędzy pachołkami słalom na hulajnodze. Wiele radości dostarczył wszystkim przezabawny kłaun Pinezka, który uczył dzieci m.in. jak prawidłowo przechodzić przez przejście dla pieszych. Zabawa polegała na tym, aby wrzucić zieloną lub czerwoną piłeczkę do kosza, w tym samym czasie dzieci odtwarzały scenki z przejścia dla pieszych: głośno tupwały kiedy szły i stały niemalże nieruchomo kiedy „przejeżdżały” samochody. Kolejny konkurs – każdy z zawodników trzech drużyn musi w jak najkrótszym czasie założyć odblaskowe ubranie. Konkurencja kończy się kolejną rymowanką: „W Żyrardowie, czy też w Łodzi Kacper z odblaskami chodzi”. Dzieciaki otrzymują odblaskowe opaski i nikogo nie trzeba już namawiać do założenia odblasku na rękę. Przy odpowiednim oświetleniu dzieci szybko zauważają, że opaski świecą. Zabawa trwa. Nadchodzi czas na odnawianie znaków drogowych. Każda drużyna – policjant i uczeń – musi namalować znak drogowy. Zawodnicy ubrani w płaszcze ochronne przystępują do pracy, ale jak się okazuje sprawa nie jest prosta. Stop jest np. tylko czerwoną planszą, jak słusznie zauważają dzieci taki, znak nie może pojawić się przy drodze. Szybko spostrzegają, że przy naszych drogach też stoją zniszczone znaki. Kiedy nadchodzi koniec spotkania dzieciaki niechętnie opuszczają Miejski Dom Kultury. O tej niezwykłej, przezabawnej lekcji będą z pewnością pamiętać długo.

Elżbieta Cieślak

Brawo policjanci!

Nadisnp. Bogdan Klimek – Komendant Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu – nagroził trzech policjantów z KPP w Kozienicach, którzy uratowali życie mieszkańcom Kozienic.

Sierż. sztab Mirosław Norgaś, sierż. sztab. Dariusz Rembelski i sierż. sztab. Jarosław Pikulski podczas pełnienia służby 29 października uratowali życie jednemu z mieszkańców Kozienic, który usiłował popełnić samobójstwo. Komendant Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu zdecydował wyróżnić ich nagrodami pieniężnymi, gdyż jak powiedział – Takie zdecydowane i mądre zachowanie uratowało życie człowiekowi, a także przyczyniło się do budowania pozytywnego wizerunku mazowieckiej Policji.

Wyróżnieni policjanci mówią, że zadziałali instynktownie, bo wtedy nie było cza-



su na myślenie. – Zrobiliśmy to, co należy do naszych obowiązków – skromnie podsumowują. (msz)

sierż. sztab. Mirosław Norgaś – 17 lat służby, obecnie służba patrolowa w Kozienicach

sierż. sztab. Dariusz Rembelski – 12 lat służby, początkowo KPP Garwolin, obecnie dzielnicowy w Magnuszewie, oddelegowany do KPP Kozienice.

sierż. sztab. Jarosław Pikulski – 9 lat służby, sekcja Ruchu Drogowego KPP Kozienice, w maju 2003 roku podczas patrolu uratował z pożaru starszą kobietę.

„Wszyscy dilerzy to frajerzy”

To jedno z haseł, które prezentowali uczniowie plockiego gimnazjum w ramach konkursu „Wybór należy do Ciebie”. Po raz piąty policjanci Sekcji Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Płocku przy współ-



pracy ze Spółdzielczym Domem Kultury i Urzędem Miasta organizowali imprezę dla uczniów szkół gimnazjalnych. Konkurs odbył się 25 listopada 2005 r. w Spółdzielczym Domu Kultury w Płocku przy ul. Krzywoustego. Poprzez zabawę policjanci przekazywali młodzieży wiedzę na temat uzależnień, wpływu alkoholu i narkotyków na życie w rodzinie. Ponadto propagowali wzorce zdrowego życia i spędzania wolnego czasu.

Do rywalizacji przystąpili uczniowie czterech gimnazjów z terenu Płocka. W pierwszej części konkursu odpowiadali na pytania dotyczące zarówno profilaktyki, jak również skutków nadużywania alkoholu i zażywania narkotyków. Gimnazjaliści wykazali się dużą wiedzą i pomimo

trudnych pytań ich odpowiedzi były bardzo precyzyjne. W drugim etapie uczniowie prezentowali transparenty i okrzyki, tematycznie związane z konkursem. Na koniec przedstawili scenki, które realistycznie oddały skalę problemu, choć przedstawione momentami z uśmiechem opowiadały o tragicznych w skutkach wydarzeniach.

Konkurs był oceniany przez policjantów Sekcji Prewencji KMP wspieranych przez psychologa z poradni uzależnień. Jury jednoznacznie zdecydowało, że najlepiej zaprezentowali się uczniowie z Gimnazjum numer 6 w Płocku. Wszystkim uczestnikom wręczone zostały nagrody ufundowane przez Urząd Miasta Płocka. Pozostaje mieć nadzieję, że swoją wiedzę młodzi ludzie będą wykorzystywać w codziennym życiu.

st. sierż. Mariusz Gierula

Chciwi i mściwi

Policjanci z KPP w Sokołowie Podlaskim 24 listopada zatrzymali pięć osób podejrzewanych o udział w procederze obrotu kradzionymi samochodami i podzespółami. Głównie były to Fordy Focusy, kradzione w Warszawie i okolicach. Wśród zatrzymanych jest dwóch funkcjonariuszy KPP w Sokołowie Podlaskim, w tym organizator tego procederu, polegającego na przeniesieniu numerów z samochodów rozbitych do kradzionych. Był to kolejny etap dochodzenia w sprawie dziupli samochodowej, którą policjanci ujawnili 7 września – za-

Amatorzy złota

Policjanci Wydziału Kryminalnego KWP zs. w Radomiu rozbili grupę przestępczą zajmującą się włamaniami do mieszkań i domów jednorodzinnych. Przystępcy działali prawdopodobnie w całej Polsce.

Do zatrzymania doszło późnym wieczorem 16 listopada w Radomiu. Policjanci zatrzymali jadących Fordem Transitem pięciu mieszkańców Radomia (27-29 l.) i w trakcie kontroli samochodu znaleźli pieniądze, biżuterię i sprzęt komputerowy pochodzący z kradzieży w powiecie ryckim (woj. lubelskie). Podczas przeszukania mieszkań zatrzymanych policjanci znaleźli znaczne ilości wyrobów ze złota, kradzione telefony komórkowe i sprzęt elektroniczny. W mieszkaniach znajdowały się także charakterystyczne przedmioty służące do włamań: łomy, nożyce, a także specjalnie skonstruowane narzędzie do łamania zamków podklamkowych.

Z informacji posiadanych przez WK KWP wynika, że grupa działała prawdopodobnie w całej Polsce. Obecnie zatrzymane osoby oraz zabezpieczone przedmioty zostały przekazane do KPP w Rykach. (msz)

Zatrzymany morderca

Płoccy policjanci 18 listopada zatrzymali sprawcę zabójstwa, do którego doszło w nocy z 25/26 lipca br. w Płocku, w mieszkaniu przy ulicy Kazimierza Wielkiego. Sprawca zadał ofierze 10 ran kłutych w okolicie klatki piersiowej i brzucha. Na skutek poniesionych obrażeń 54-letni mężczyzna zmarł.

W wyniku pracy operacyjnej policjanci ustalili, że zabójcą jest 20-letni mieszkaniec Płocka Andrzej C., sąsiad ofiary. W toku podjętych czynności procesowych przyznał się do popełnienia tej zbrodni. Sprawca dotychczas nie był karany ani notowany, nie pracuje i nie uczy się. Na wniosek Policji Prokurator Rejonowy w Płocku zwrócił się do Sądu Rejonowego o zastosowanie środka zapobiegawczego o charakterze izolacyjnym. 19 listopada Sąd aresztował go na trzy miesiące. (gier)

trzymano wówczas właściciela posesji na której przechowywano samochody. Również w listopadzie przekazano do prokuratury materiały w sprawie nieprawidłowości w rozliczeniach paliwa tankowanego do radiowozów przez policjantów z tej komendy. Sprawa została ujawniona dzięki anonimowemu obserwatorowi, który udokumentował dwa takie przypadki i przekazał je prasie. Istnieją przypuszczenia, że stało się to w ramach rewanżu za ujawnienie sprawy dziupli. Wobec domniemania nieuczciwości dwóch policjantów tankujących paliwo wszczęte zostało postępowanie dyscyplinarne. Decyzją KWP zarządzona została także kompleksowa kontrola gospodarki materiałowej w tej jednostce. (tk)

W ramach media relations, czyli kontaktów z prasą, jedną z ważniejszych technik jest wywiad prasowy. Wywiad umożliwia przekazanie korzystnego obrazu firmy, nagłośnienie między wierszami dobrych wiadomości – czyli sukcesów – a przede wszystkim tą drogą można przedstawić się jako wiarygodne źródło informacji. Poprzez wywołanie przychylnego nastawienia do swojej osoby wzmacnia się korzystny obraz firmy, którą się reprezentuje i to jest najważniejszy cel takiego wywiadu.



W swojej książce „Public relations – zarządzanie reputacją firmy” Wojciech Budzyński radzi, aby w przypadku niespodziewanej wizyty dziennikarza na chłodno realizować następujący algorytm:

- zapytaj o temat wywiadu;
- umów spotkanie za pół godziny;
- nie wpadaj w panikę;
- zbierz właściwe informacje;
- przemyśl wypowiedź;
- nawiąż kontakt.

Generalna zasada (i dla tej i dla wielu innych sytuacji): nie unikaj dziennikarzy, ale nie daj się też terroryzować!

Należy ponadto pamiętać o kilku rzeczach:

1. Przestrzegaj umówionych terminów; nie należy czekać do ostatniej chwili, ponieważ prasa ma również swoje terminy edycyjne, np. zamknięcie numeru.
2. Nie wolno kłamać, najlepiej otwarcie przyznać się do pomyłki.
3. Musimy pamiętać, że dziennikarz nie pracuje dla nas, tylko dla swego wydawcy i nie potrzebuje naszej zgody na publikację.
4. Mówimy sami w swoim imieniu.
5. Wywiad to nie tylko nagranie. Musimy uważać na to, co mówimy przed i po nagraniu.
6. Można zaoferować pomoc w redagowaniu ostatecznej wersji, ale nie ingerujemy w nią.
7. Podkreślamy najważniejszą tezę na końcu.

Warto przytoczyć również „Trzydzieści rad dla asa wywiadu” J. Kurskiego (Press nr 6):

- nie nudź;
- nie pozwól na wywody dziennikarzowi;
- wywiad musi być wartką wymianą zdań;
- uważaj na wtrącenia dziennikarza;
- musisz wiedzieć co powiedzieć;
- pierwsza odpowiedź jest najważniejsza;
- nie przejmuj się pytaniami;
- nie irytuj się z powodu sprzecznych opinii;
- nie uprawiaj autoreklamy;
- trzymaj tempo;
- żądaj autoryzacji.

Umiejętność sprawnego udzielenia wywiadu jest szczególnie istotna w przypadku zaistnienia sytuacji kryzysowych.

nadkom. Tadeusz Kaczmarek

Młodociany problem

Analizując dane statystyczne z terenu naszego garnizonu należy stwierdzić, iż przez okres 11 miesięcy bieżącego roku 2636 nieletnich dopuściło się popełnienia 2210 czynów karalnych, co stanowi 7,2% ogółu przestępstw (w analogicznym okresie roku 2004 wskaźnik ten wynosił 8%). Do najczęściej popełnianych czynów zaliczyć należy kradzież cudzej rzeczy (491 czynów), kradzież z włamaniem (398 czynów), rozbój i wymuszenie rozbójnicze (300 czynów), bójkę i pobicie (262 czyny) oraz uszczerbek na zdrowiu (81 czynów).

W zdecydowanej większości nieletni popełniają czyny karalne indywidualnie, niemniej jednak obserwuje się również działanie sprawców w kilkuosobowych grupach. Cechą charakterystyczną wielu z nich staje się wielokrotność popełniania tych samych czynów (specjalizacja w danej kategorii przestępstwa).

Najczęstszymi przedmiotami kradzieży, rozbojów i włamań są telefony komórkowe, radia samochodowe oraz torebki. Nieletni wykorzystują nadarżające się okazje, chwilową nieuważę osób, ich naiwność, bezradność, stan nietrzeźwości a także niewłaści-

we zabezpieczenie mienia przez właścicieli. Przestępstwa przeciwko mieniu to głównie włamania do piwnic, samochodów, obiektów handlowych czy domków letniskowych.

Głównym motywem działania jest chęć zdobycia korzyści materialnych, czasem trudna sytuacja finansowa rodzin, które nie zawsze mogą zaspokoić potrzeby nastolatków. Część nieletnich sprawców czynów karalnych wywodzi się z rodzin patologicznych lub dysfunkcyjnych, w których występuje niedostateczne zainteresowanie problemami i zachowaniem dzieci. Brak nadzoru ze strony dorosłych, nieletni odbierają jako przyzwolenie do pełnej swobody, co w konsekwencji powoduje cykl tzw. „błędnego koła”.

Mimo tego, że przestępczość nieletnich na terenie garnizonu mazowieckiego maleje, wymaga systematycznego monitorowania, nie tylko ze strony Policji. Tylko skoordynowanie działania wielu podmiotów pozwoli na skuteczne przeciwdziałanie i zwalczanie zarówno demoralizacji jak i przestępczości dzieci i młodzieży.

kom. Agnieszka Guza

Czym skorupka za młodu...

Policjanci z ostrołęckiej sekcji Wydziału Kryminalnego KWP, Komendy Powiatowej Policji w Przasnyszu i KMP w Ostrołęce rozbili grupę przestępców napadających na starsze i samotne osoby.

Przestępstwa działy głównie w powiatach przasnyskim i ostrołęckim. W nocy z 29/30 października tylko w jednej miejscowości powiatu przasnyskiego dokonali pięć napadów. Ich ofiarami były zazwyczaj osoby starsze i samotne. Przestępcy napadali na nich w ich domach okradając z pieniędzy, sprzętu AGD i biżuterii. Byli bezwzględni - swoje ofiary często wiązali i bili, by wydobyc informacje o pieniądzach i kosztownościach.

Do rozbicia grupy doszło 9 listopada. Policjanci zatrzymali pięciu mieszkańców Ostrołęki (15-22 l.), którym udowodniono jak na razie 12 rozbojów. Podczas przeszukania mieszkań ww. policjanci znaleźli większość zrabowanych przedmiotów.

10 listopada Sąd Rejonowy w Przasnyszu na wniosek Komendy Powiatowej Policji w Przasnyszu poparty przez Prokuraturę Rejonową w Przasnyszu w stosunku do dwóch sprawców zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na 3 miesiące. W stosunku do jednego ze sprawców zastosowano dozór policyjny. Dwaj nieletni będą odpowiadali przed Wydziałem Nieletnich i Rodzinnym Sądu Rejonowego w Przasnyszu.

Sprawa jest rozwojowa. W tej chwili policjanci ustalają, czy sprawcy działali także w innych powiatach, lub województwach.

T. Łysiak, (msz)

Atakowali niespodziewanie. Do idącej o zmroku kobiety podbiegał nastolatek, szybkim ruchem wyrwał torebkę, a następnie uciekał. Zanim kobieta w jakikolwiek sposób potrafiła zareagować – sprawca uciekał. Takie napady i kradzieże torebek nasiliły się od września br. Gostynińscy policjanci odnotowali kilkanaście takich przypadków. Policjanci zdecydowali się na natychmiastowe działania. Nieumundurowani policjanci pojawili się w tych miejscach, gdzie dochodziło do wyrw. 17 listopada policjanci zatrzymali 14 i 15 latka. Zostali zatrzymani podczas pościgu za sprawcami kolejnej wyrwy. Jeden z nastolatków, ten młodszy, uczeń II klasy gimnazjum w Gostyninie, wcześniej był typowany i sprawdzany jako sprawca wyrw. Niestety, pokrzywdzone nie były go w stanie jednoznacznie rozpoznać. Po zatrzymaniu na gorącym uczynku 14-latek przyznał się do kilkunastu wyrw. Policjanci ustalają prawdopodobnych kolejnych sprawców takich przestępstw.

Decyzją sądu młodszy chłopak trafi do policyjnej izby dziecka, a potem do schroniska dla nieletnich. Starszy ze sprawców, 15 latek został przekazany pod opiekę rodzicom. Można mieć nadzieję, że rodzice będą wnikliwie obserwować swoje nastoletnie pociechy, zwracać uwagę, skąd biorą pieniądze na nowe ubrania oraz skąd pochodzą pieniądze na imprezy. Zdecydowanie większy nadzór i opieka ze strony rodziców z pewnością pomoże w dużym stopniu zmniejszyć zjawisko przestępczości wśród nieletnich bandytów.

(jb)

„Publiczne relacje” czyli kreowanie wizerunku firmy (cz. 3)

Sytuacje kryzysowe

Sytuacje kryzysowe silnie rzutują na wizerunek danej organizacji, czyli firmy, przedsiębiorstwa, korporacji, instytucji. Sytuacje takie zazwyczaj odbiegają od rutyny, schematu i codzienności, toteż ściągają zainteresowanie mediów i w konsekwencji generują publikacje. W praktyce niektóre silne organizacje same wywołują małe, sterowane sytuacje kryzysowe, by móc pokazać opinii publicznej jak potrafią je sprawnie opanowywać. Jednak najczęściej sytuacja kryzysowa w sposób oczywisty wpływa negatywnie na obraz instytucji

Etymologia słowa „kryzys” wywodzi się z greckiego „krisis”, określającego moment załamania w rozwoju przebiegającym dotychczas w sposób ciągły. Termin ten nabiera większej precyzji po podaniu, jakiej sfery dotyczy. Może to być np. kryzys polityczny, kulturowy, ekonomiczny itp. Za kryzys w kontekście zarządzania i public relations uważać można sytuację niebezpieczną, zagrażającą istnieniu organizacji lub rozwój sytuacji powodujący zachwianie podstawowych funkcji organizacji. Wg Wojciecha Budzyńskiego za sytuację kryzysową można uznać: „praktycznie każde niespodziewane, niekorzystne wydarzenie o szerokim oddźwięku w otoczeniu firmy (...). Niekiedy skutki sytuacji kryzysowej naprawiane są latami, stąd oczekiwanie od specjalistów public relations natychmiastowego efektu jest raczej nieporozumieniem. Jedno jest pewne – specjalista tego typu nie może być zaskoczony określonym wydarzeniem. Oczekuje się od niego, aby przewidział to, co nieprzewidywalne i miał na to gotową receptę, nawet gdyby kuracja musiała trwać długo”⁽¹⁾.

Czasami kryzysy wynikają z nieprzygotowania społeczeństwa do określonych przedsięwzięć, tak np. było gdy operatorzy telefonii komórkowych rozpoczęli montowanie przekładników na wysokich budynkach, wobec plotki o ich szkodliwości dla mieszkańców. W pracy instytucji, w tym Policji, kryzysy rodzą się zazwyczaj jako następstwa tzw. sytuacji nadzwyczajnych, wobec niepodjęcia stosownych działań uprzedzających. Może to być wypadek drogowy pijanego funkcjonariusza, konflikt z prawem kogoś z pracowników, czy też nieopanowana intensyfikacja zjawisk zewnętrznych, np. rozruchy pseudokibiców, palenie samochodów itp. Generalnie rzecz ujmując kryzysy na pewno są niechciane i nieplanowane, jedyne w swoim rodzaju i nieporównywalne, dynamiczne i trudne do kontroli oraz czasowo ograniczone, tzn. mają swój gwałtowny początek i powoli wygasają, w miarę braku zainteresowania. Można rozróżnić następujące stadia kryzysu:

- następuje nieprzewidziane lub gwałtowne zdarzenie,
- zasadnicza sytuacja jest znana, lecz panuje chaos informacyjny;
- pojawiają się pierwsze, niepełne relacje w mediach;

- opinia publiczna jest uwrażliwiona;
- osoby uwikłane w daną sytuację reagują na kryzys i ingerują w jego przebieg;
- subiektywny, niepełny ogląd sytuacji powoduje narastanie emocji;
- media szukają „winnych” i „ofiary”;
- aktywne reakcje lub ich brak decydują o dalszym przebiegu kryzysu.

Rozwojowi sytuacji kryzysowej sprzyja brak jednoznacznej, wiarygodnej informacji. Prowadzi to do szybkiego rozprzestrzeniania się plotek, niejednokrotnie wywołanych przez media, a właściwie przez niektórych dziennikarzy, którzy wykorzystując kanał informacyjny do którego mają dostęp podsycają napięcie. Zasada jest prosta: „im więcej sprzecznych informacji, tym dłużej będę na wizji lub na łamach”. Do sytuacji kryzysowej można próbować się przygotować, przy czym każda taka sytuacja jest inna, nieprzewidywalna, niepowtarzalna i o różnym zasięgu i nasileniu. Czynniki te zależą również od otoczenia, czyli aktualnej sytuacji, pory, reputacji organizacji i innych wydarzeń.

Wspomniana reputacja jest jednym z ważniejszych czynników wpływających na przebieg kryzysu. Warunkiem koniecznym do wypracowania dobrej reputacji jest zadeklarowanie pewnych wartości i ich przestrzeganie. Metody public relations i media relations pomagają wypracować i uwypuklić zasłużoną reputację danej firmy, jedynie potwierdzając jej istnienie i kierując ją do odpowiedniego kręgu osób. Szacunek i akceptacja społeczna są pochodną tych wartości. Ugruntowanie szacunku i dobrej reputacji w „czasach pokoju” łagodzi na pewno przebieg kryzysu, ale pod warunkiem, że działania kryzysowe będą konsekwentne i zgodne z wypracowanym wizerunkiem⁽²⁾. Przygotowanie do sytuacji kryzysowej musi obejmować przygotowanie algorytmów postępowania i powołanie zespołu kryzysowego. W KWP zadania sztabowe w przypadku zagrożeń terrorystycznych, wielkich zgromadzeń, meczów o nadzwyczajnym zagrożeniu, protestów społecznych, zamieszek itp. prowadzi Wydział Sztab Policji KWP z siedzibą w Radomiu. W algorytmach postępowania Sztabu przewidziane są procedury włączające rzecznika prasowego do obsługi tego typu zdarzeń. Jednak to tylko część z szerokiego spektrum możliwych sytuacji kryzysowych. Decyzją, którą należy podjąć wcześniej, przed kryzysem, jest ustalenie zasad obiegu informacji i przekazywania informacji na zewnątrz w sytuacji kryzysowej. Zasady te muszą przybrać formę konkretnego podziału zadań i odpowiedzialności, w tym jasnego określenia kto wypowiada się do mediów, jak gromadzone są informacje i którym priorytetowym grupom otoczenia udostępniane są w pierwszej kolejności.

Gdy zaistnieje kryzys w pracy zespołu ludzkiego ważnych jest jednocześnie kilka czynników, m.in. wzajemne zaufanie pomiędzy działającymi osobami, jasno zdefiniowa-

na odpowiedzialność i kompetencje, wzajemna dostępność i uzgadnianie decyzji w zespole. Należy wówczas przestrzegać kilku kardynalnych zasad postępowania, a mianowicie niezbędna jest ciągła polityka informacyjna, obejmująca komunikaty skierowane do wewnątrz jak i na zewnątrz, a informacje należy przekazywać w sposób otwarty i budzący zaufanie. Nie należy nic ukrywać, przemilczać, nie wolno spekulować, a komunikaty muszą być zgodne z prawdą. I najważniejsze – należy być gotowym do przyznania się do błędów. Wojciech Budzyński w swej książce sformułował 10 żelaznych zasad zachowania się w sytuacji kryzysowej⁽³⁾:

1. Przewiduj nieprzewidywalne.
2. Bądź przygotowany.
3. Trzymaj nerwy na wodzy.
4. Nie kłam.
5. Nie udawaj, że nic się nie stało.
6. Nie snuj hipotez i nie spekuluj.
7. Nie podawaj niepotwierdzonych faktów.
8. Informuj na bieżąco media.
9. Reaguj błyskawicznie na plotki.
10. Pokaż, że kontrolujesz sytuację i masz wizję wyjścia z niej.

Oczywiście rola osób reagujących na kryzys jest zauważalna dopiero w trakcie tegoż kryzysu, podobnie jak i rolę strażaka widać wyraźniej dopiero w sytuacji pożaru.

Sytuacje kryzysowe są jednym z najistotniejszych aspektów pracy rzecznika prasowego i Zespołu Prasowego KWP. Tylko wzajemna dobra komunikacja, zrozumienie ról, profesjonalizm, wymiana doświadczeń oraz przekonanie co do misji i celów całej instytucji mogą gwarantować prawidłowe funkcjonowanie w czasie sytuacji kryzysowej. Skuteczne PR w sytuacjach kryzysowych wymaga opanowania, wycucia, aktywności, wewnętrznej siły i woli walki oraz doświadczenia. Istotne jest również wcześniejsze przygotowanie do tej sytuacji oraz „oczekiwanie”, tzn. świadomość, że taka sytuacja może wydarzyć się w każdej chwili. W Zespole Prasowym KWP wszyscy pracownicy mają identyczne algorytmy postępowania, zawierające spisy telefonów do redakcji, dziennikarzy, osób mogących udzielić informacji wewnątrz instytucji, do rzeczników prasowych w innych miastach i innych instytucjach, numery faksów, adresy e-mail oraz wypisy z najważniejszych przepisów prawa i procedur. Algorytmy te są systematycznie uzupełniane i powielane, aby były identyczne u każdej z osób pracujących w Zespole.

Opanowanie, dobra komunikacja, odwaga i przygotowanie mogą uratować w sytuacji kryzysowej nie tylko wizerunek czy reputację. Doświadczenie może pomóc również w takim pokierowaniu kryzysem, że organizacja może odnieść wymierne korzyści, zgodnie z maksymą przytoczoną przez rzecznika prasowego Bundeskriminalamt na szkoleniu z rzecznikami Policji z Polski: „– Kryzys może być stanem produktywnym. Należy mu tylko odebrać posmak katastrofy”⁽⁴⁾.

nadkom. Tadeusz Kaczmarek

1 – Wojciech Budzyński – „Public relations – zarządzanie reputacją firmy”

2 – Pisaliśmy o tym w numerach styczniowym i czerwcowym PGM (nr 48 i 52)

3 – Wojciech Budzyński j.w.

4 – Max Frisch (1911–1991) – pisarz szwajcarski

Przeciwdziałać przemocy

Zmieniające się przepisy prawne stwarzają konieczność ciągłego oraz bieżącego zapoznawania się policjantów z nowymi uregulowaniami. Znajomość aktualnych procedur jest niezbędna oraz wymagana w naszej codziennej służbie. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na fakt, że istnieją przepisy prawne, które powinni znać nie tylko policjanci. Jednym z takich aktów prawnych jest Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, przyjęta przez Radę Ministrów w dniu 29 lipca 2005 roku (Dz. U. Nr 180 poz. 1493).

Ustawa określa zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz zasady postępowania wobec osób dotkniętych przemocą i osób stosujących przemoc w rodzinie. Definiuje także podstawowe pojęcia takie jak:

- członek rodziny, czyli osoba najbliższa w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu.), a także inna osoba wspólnie zamieszkująca lub gospodarująca;

- przemoc w rodzinie, czyli: jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie, naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na zdrowiu fizycznym lub psychicznym członków rodziny, wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Jest to akt prawny, który dokładnie określa formy pomocy dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie. Znalazły się wśród nich: poradnictwo medyczne, psychologiczne, prawne i socjalne, interwencja kryzysowa i wsparcie; ochrona przed dalszym krzywdzeniem, poprzez uniemożliwienie osobom stosującym przemoc korzystania ze wspólnie zajmowanego z innymi członkami rodziny mieszkania oraz zakazanie kontaktowania się z osobą pokrzywdzoną; zapewnienie, na żądanie osoby dotkniętej przemocą, bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie.

Określone zostały w niej zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, które realizowane są przez organy administracji rządowej i jednostki samorządu terytorialnego na zasadach określonych w przepisach:

- ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593, z późn. zm.)

- ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2002 r. Nr 147, poz. 1231, z późn. zm.), chyba że przepisy ustawy stanowią inaczej.

Ustawa normuje także sankcje dla osób stosujących przemoc w rodzinie, wyszczególniając:

- środki mające na celu zapobieganie kontaktowaniu się sprawców przemocy z osobami pokrzywdzonymi,
- środki oddziaływania korekcyjno – edukacyjnego.

Podsumowując i analizując Ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie należy stwierdzić, że pozytywnym jest fakt samego stworzenia i przyjęcia takiego aktu prawnego. Na mocy ustawy, jeśli zachodzą przesłanki do aresztowania sprawcy przemocy wobec rodziny, zamiast aresztu będzie możliwe zastosowanie dozoru policyjnego, ale pod warunkiem opuszczenia przez sprawcę lokalu zajmowanego wspólnie z ofiarą przemocy. Ponadto w przypadku zawieszenia kary wobec sprawcy przemocy w rodzinie, sąd określi sposób kontaktowania się skazanego z pokrzywdzonym. Może też w takim przypadku zakazać zbliżania się skazanego do pokrzywdzonego w określonych okolicznościach.

Sąd będzie mógł również nakazać sprawcy poddanie się leczeniu lub uczestnictwu w programach edukacyjno-korekcyjnych.

Przybliżone przeze mnie informacje to tylko część Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Dlatego też zachęcam Państwa do zapoznania się z treścią całego aktu prawnego, który niewątpliwie stwarza warunki do bardziej skutecznej walki z przemocą w rodzinie.

Poruszając temat przemocy domowej nie można pominąć nagłośnionych w ostatnich miesiącach przez media, bulwersujących opinię publiczną, drastycznych przypadków przemocy fizycznej wobec najmłodszych. Niepokój budzi fakt, że sprawcami dotkliwych pobić, często ze skutkiem śmiertelnym na kilku- czy kilkunastomiesięcznych dzieciach są osoby dla nich najbliższe, ustawowo i moralnie odpowiedzialne za troskę i opiekę nad nimi. Zdarzenia te z jednej strony świadczą o eskalacji tego typu przemocy, z drugiej zaś o przejawach większej aktywności społeczeństwa na rzecz dostrzegania symptomów przemocy ukrytej w realiach funkcjonowania rodzin patologicznych. Do takich zdarzeń, wobec których trudno przejść obojętnie dochodzi także na terenie naszego garnizonu.

Analizując takie przypadki skłaniam się do refleksji, iż każdorazowo policjant decydujący o zakończeniu procedury „Niebieskiej Karty” powinien mieć pewność, że przemoc w danej rodzinie już nie występuje. Zasadna wydaje się także wymiana informacji między jednostkami Policji o zmieniających się miejscach pobytu ofiary i sprawcach przemocy domowej.

Dlatego też, aby w przyszłości nie dochodziło do aktów przemocy fizycznej wobec dzieci do jednostek terenowych garnizonu mazowieckiego rozesłano polecenia Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego

Policji zs. w Radomiu insp. Andrzeja Palczewskiego dotyczące, m.in. konieczności ponownego przeszkolenia policjantów z obowiązków, jakie na nich spoczywają, zawartych w Zarządzeniu nr 21 KGP z dnia 31.12.2002 roku w sprawie sposobu przeprowadzania interwencji domowej wobec przemocy w rodzinie pod nazwą „Niebieskie Karty”, nawiązania współpracy z partnerami zewnętrznymi w ramach stworzenia koalicji pomocowych dla ofiar przemocy domowej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na placówki oświatowe.

Musimy pamiętać, że tylko aktywne i systematyczne działania Policji w tym obszarze, poparte współpracą z partnerami pozapolicyjnymi, które mają na uwadze dobro dziecka, pozwolą na skuteczne zapobieganie tragicznym przypadkom, w których ofiarami są bezbronne, całkowicie zależne od opieki osób dorosłych małe dzieci.

*Naczelnik Wydziału Prewencji
KWP zs. W Radomiu
nadkom. Tomasz Cybulski*

Bezpiecznie w pięknych okolicach

Od 28 listopada 2005 r. policjanci Posterunku w Nowym Duninowie będą pełnić służbę w nowym budynku przy ulicy Gostynińskiej. Oddany Policji przez Urząd Gminy budynek, został wyremontowany ze środków przekazanych przez KWP z siedzibą w Radomiu. Gmina dodatkowo oddelegowała do prac remontowych swoich pracowników. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał nadinspektor Bogdan Klimek, Komendant Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu, w towarzystwie Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika, Komendanta Miejskiego Policji w Płocku mł. insp. Ryszarda Kijanowskiego, wice Starosty Powiatu Płockiego Jana Ciastka oraz Wójta Gminy Nowy Duninów Mirosława Krysiaka.

Marszałek Adam Struzik powiedział, że przekazanie nowego budynku posterunku Policji jest kolejnym dowodem na dobrą współpracę z samorządami. – Chcemy czuć się bezpiecznie i wypoczywać w tych pięknych okolicach – dodał. Komendant Bogdan Klimek przypomniał, że poprawa warunków pracy jest jednym ze strategicznych działań Policji. Na ręce kierownika posterunku przekazał trzy radiotelefony, niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania posterunku.

Od teraz w nowym budynku i w lepszych warunkach policjanci z Duninowa będą pracowali dla mieszkańców gminy w trosce o ich bezpieczeństwo.

st. sierż. Mariusz Gierula

Zapach szczęścia

Dają głowę, że nikt z czytających te słowa nigdy, lub prawie nigdy nie zastanawiał się nad swoim węchem. Na co dzień jest to dla nas tak oczywiste i naturalne, jak oddychanie. Świat zapachów, który jednak poznajemy dzięki niemu jest dla nas jednak niesamowicie ważny. Na dwóch niewielkich, bo mających tylko ok. 2,5 cm², obszarach w naszych kanałach nosowych znajduje się przeciętnie ok. 50×10⁶ komórek receptorowych. Każda z tych komórek jest bezpośrednio połączona bardzo krótkimi fragmentami układu nerwowego z mózgiem, dzięki czemu przekaz bodźców, których doświadczamy dzięki węchowi, ma charakter bardzo szybki i bezpośredni, w odróżnieniu od np.: zmysłu dotyku, czy wzroku. Być może dlatego, choć sami nie zdajemy sobie z tego sprawy, zapach jest jednym z najważniejszych czynników, który wpływa na nasze życie. Przykład? Choćby feromony... Podobno mają bardzo duży wpływ na nasze życie hmmm.. powiedzmy uczuciowe. Czym są feromony? Są to produkowane przez skórę substancje hormonalne, wywołujące zachowania, które (jak głosi definicja) „mogą mieć znaczenie dla przeżycia gatunku”. Ich istnienie

i działanie w świecie zwierząt udowodnione zostało w latach 80-tych w Stanach Zjednoczonych. To właśnie feromony sprawiają, że samiczka ćmy nocnej potrafi znaleźć samce z ogromnej odległości.

Jeśli chodzi o ludzi, to najnowsze badania dowodzą, że w pocie i oddechu są obecne związki, które decydują o atrakcyjności w oczach drugiej płci. Mimo, że nadal nie znana jest dokładna struktura chemiczna tych związków, w sprzedaży już od dawna są perfumy podobno wzbogacone feromonami, które mają za zadanie sprawić, że szczęśliwy nabywca takiego flakonika będzie bardziej atrakcyjny dla drugiej płci.

Świat aromatów jest jednak bardziej skomplikowany i bogaty. Każdy z nas ma w głowie całą galerię zapachów, które kojarzą mu się z określonym momentem jego życia, z określoną sytuacją, miejscem, osobą. Wystarczy, że znów pocujemy określony zapach, a mamy przed oczami obrazy z przeszłości. Zapachy mogą też przywoływać określone stany emocjonalne: radość, szczęście, strach, rozczulenie. Mężczyźni pewnie bez problemu rozpoznają zapach perfum kobiety, która wywarła na nich wielkie wrażenie. Znam nawet takie-

go, który szedł przez pół miasta za kobietą, pachnącą jak dziewczyna, którą kiedyś znał i kochał. Nie do podrobienia jest także zapach maleńkiego dziecka: te zasypki, oliwki, kremy. Kiedy pojawia się ten zapach wywołuje, głównie w kobietach, same pozytywne uczucia: rozczulenia, opiekuńczości i zawsze uśmiech na twarzy. Jest też oczywiście zapach świąt: kiedy czujemy woń ubieranej choinki, pieczone ciasta i wędliny, których aromaty dolatują nas z kuchni i to coś, bliżej nieokreślone, którego zapach jest zawsze w powietrzu 24 grudnia...

Jest też coś takiego jak zapach szczęścia. Oczywiście wielu z Was pewnie pokręci głowami – bo czy szczęście może mieć zapach? Może. W książce Musierewiczowej, w której zaczytywałam się będąc małą dziewczynką, dla jednej z bohaterek szczęście ma zapach koperku, który wachała aby pozbyć się mdłości w ciąży. Kojarzył jej się z najpiękniejszym darem od losu. Czym dla mnie pachnie szczęście? Hmmm... Chyba niektórych rozbawię, ale pachnie nową wykładziną, którą położyliśmy z mężem w naszym pierwszym mieszkaniu...

Magdalena

Czterech wspaniałych

W październiku, na zaproszenie radomskiego regionu IPA gościli w Polsce czterech policjanci z Sankt Petersburga. Do Polski przyjechali: Aleksander Pawłowicz Kozłowski, przewodniczący Regionu IPA na Uniwersytecie Policijnym w Sankt Petersburgu, naczelnik katedry prawa międzynarodowego, Fiodor Michajłowicz Gorodnieniec, wiceprzewodniczący Regionu Sankt Petersburg, profesor katedry kryminalistyki, Wasilij Wasiliewicz Cmaj, Władysław Michajłowicz Żurawliow.

Pierwsze spotkanie odbyło się w Centrum Szkolenia Policji, gdzie bardzo serdecznie przyjął nas wiceprezydent Sekcji Polskiej Arkadiusz Skrzypczak. Oprowadził gości po terenie szkoły, pokazał główny budynek szkoły, wystawy związane z działalnością IPA, opowiedział o współpracy szkoły z innymi uczelniami policyjnymi, o programie nauczania. Goście zwiedzili także Warszawę, Kraków i Wieliczkę. Jednym z punktów wizyty było także spotkanie w Szydłowcu zorganizowane z udziałem Komendanta Powiatowego Policji w Szydłowcu nadkom. Tomaszem Skrzepkiem, starostą Szydłowieckim Andrzejem Jarzyńskim, wicestarostą Anną Łękauską i zarządem Regionu IPA Radom. Dyskutowano o pracy policyjnej, o życiu codziennym polskich i rosyjskich policjantów, o sytuacjach, historii o podróżach, o zacieśnieniu współpracy między Regionem IPA Radom i IPA Sankt Petersburg.

W Radomiu rosyjskich gości przyjął w siedzibie Regionu IPA zastępca Komendanta Wojewódzkiego siedzibą w Radomiu insp. Andrzej Palczewski.

Zygmunt Kot

Medale i rozmowy

W dniach 8-9 października 2005r. w Soczewce k/Płocka odbyło się posiedzenie Zarządu MGW, na którym obecny był wiceprezydent Sekcji Polskiej IPA Arkadiusz Skrzypczak. Obrady rozpoczęły się od powitania gości, członków zarządu i przewodniczących Regionów.

Jola Sikora przedstawiła porządek dziennego spotkania i oddała głos wiceprezydentowi SP IPA Arkadiuszowi Skrzypczakowi. Wiceprezydent w szerokim zakresie i bardzo szczegółowo przedstawił zebrany temat omawiane na posiedzeniu Krajowego Zarządu IPA w Białej Górze. Wiele pomysłów i ustaleń znalazło zdecydowane poparcie zebranych. W szczególności postulat, aby w imprezach międzynarodowych brało udział więcej członków IPA z Polski, aby Sekcja Polska IPA była bardziej widoczna na arenie Europy i świata. Ważnym tematem dla wszystkich członków IPA jest podpisanie porozumienia między Sekcją Polską IPA a Komendantem Głównym Policji o wspieranie działań IPA w jednostkach. Oby do takiego porozumienia doszło jak najszybciej.

Jola Sikora poinformowała, że uchwałą Prezydium Sekcji Krajowej IPA sześciu członków IPA z Mazowieckiej Grupy Wojewódzkiej IPA za swą działalność zostało uhonorowanych medalem Artura Troopa.

Pierwszy medal wręczyła wiceprezydentowi Arkadiuszowi Skrzypczakowi. Następnie poprosiła wiceprezydenta o wręczenie medali pozostałym odznaczonym. Medale otrzymali:

Ania Jaworska – Region IPA Wyszaków
Krzysztof Adamus – Region IPA Ciechanów

Juliusz Dworakowski – Region IPA Sochaczew

Zygmunt Kot Region – IPA Radom
Wojciech Marciszewski – Region IPA Płock

Wszyscy wyróżnieni uznali, że medal Artura Troopa jest dla nich bardzo dużym uznaniem i wyzwaniem, a fakt ten jeszcze bardziej zmotywuje do działania na rzecz IPA w myśl hasła „Servo per Amikeco”.

Na zakończenie posiedzenia Prezes MGW Jola Sikora poruszyła kilka spraw organizacyjnych i podziękowała za przybycie na spotkanie wiceprezydentowi Arkadiuszowi Skrzypczakowi, za obszerne przekazanie wiedzy co dzieje się w Sekcji Krajowej, przewodniczącym Regionów za dotychczasową działalność. Przy kolacji rozmowy ciągnęły się dalej, trwały dyskusje, co zrobić, by działalność IPA stała się bardziej zauważalną, by dawała zadowolenie wszystkim członkom i całemu środowisku policyjnemu.

Zygmunt Kot



Życie na Europie

Czy może istnieć życie na innych planetach? Wielu specjalistów podkreśla, jak unikalna jest Ziemia i jej położenie, stąd wniossek że w innych warunkach życie nie może istnieć. Jednocześnie inni wyliczają, że we Wszechświecie planet typu ziemskiego mogą być miliony i ewolucja życia może na nich przebiegać podobnie. Nic bardziej błędnego. Ziemia jest jedyna, unikalna i niepowtarzalna, lecz życie potrafi trwać w absolutnie ekstremalnych warunkach.

Astronomowie co tydzień odkrywają w Galaktyce kolejne planety, na razie są to olbrzymi typu jowiszowego. W przyszłości – w miarę ulepszania technik astronomicznych – odkryte zostaną setki i tysiące planet podobnych budową, strukturą i położeniem do Ziemi, ale żadna z nich nie będzie identyczna do naszej Błękitnej Planety. Ziemia znajduje się w odpowiedniej odległości od Słońca; małej, leniwej i stabilnej gwiazdy na ciągu głównym. Mniejsza odległość oznaczałaby ekstremalny efekt cieplarniany (taki jak na Wenus), większa odległość to powolne wysychanie i chłód jak na Marsie. Ziemia ma wyjątkowo duże żelazowo – niklowe jądro, w którym działa gigantyczna prądnicą, a jej pole magnetyczne chroni planetę przed promieniowaniem kosmicznym i utrzymuje atmosferę. Procesy geologiczne – będące konsekwencją ruchu konwekcyjnego półpłynnych mas skalnych w płaszczu Ziemi – poruszają płytami kontynentalnymi, tworząc nowe konfiguracje kontynentów i powodując wybuchy wulkanów. Gdyby nie ta aktywność i spowodowane tym wynoszenie mas skalnych do góry, to w ciągu niewielu milionów lat wszystkie lądy uległyby zwietrzeniu i rozmyciu, a w konsekwencji nie byłoby stałego lądu na Ziemi. Aktywność sejsmiczna Ziemi wpływa również na skład ziemskiej atmosfery i na wyciek źródeł geotermalnych na dnie oceanu, wokół których do tej pory gromadzi się pradawne życie oparte na siarce i metanie.

Skład strukturalny Ziemi – tzn. duże w porównaniu do innych planet metaliczne jądro – jest śladem po zderzeniu jakie Ziemia przetrwała 4,5 mld lat temu. Wg obecnych teorii planety wokół nowopowstałego Słońca tworzyły się w efekcie nieustannych kolizji i zderzeń. Z pierwotnego gruzu kosmicznego (takiego jaki przetrwał w pasie planetoid), tworzyły się coraz większe obiekty, aż do około 90 praplanet. Dla tylu względnie podobnych do siebie, ale krążących po różnych orbitach obiektów, było zbyt ciasno w Układzie Słonecznym. Symulacje komputerowe pokazują, że ich zderzenia i łączenie doprowadziły w konsekwencji do powstania znanego nam układu planet. To wyjaśnia, dlaczego nie ma dwóch identycznych planet i dlaczego planety wewnętrzne (Merkury, Wenus, Ziemia, Mars)

i zewnętrzne (Jowisz, Saturn, Uran, Neptun) w swej strukturze jest tak bardzo sobie podobna⁽¹⁾. Jednym z ostatnich zderzeń była kolizja sprzed 4,5 mld lat, gdy Ziemia nr 1 starła się z planetą wielkości Marsa. Uderzenie nastąpiło pod takim kątem, że oba obiekty w ciągu około 20 minut przeniknęły się wzajemnie, a pod wpływem olbrzymiej temperatury na orbitę wystrzeliły odparowane skały. Żelazowe jądro pocisku zlało się z jądrem Ziemi nr 1, a z rumowiska skalnego na orbicie w ciągu około stu lat uformowany został znany nam Księżyc. Kompletnie zdezastrowana Ziemia nr 2 przetrwała, zyskując oczywiście na masie. Ziemia ma teraz praktycznie podwójnie masywne, metaliczne jądro, gdy tymczasem jądro Księżyca jest wyraźnie mniejsze w stosunku do jego masy i do średniej planetarnej. Śladem po tamtym zderzeniu jest bardzo duże pochylenie osi Ziemi do płaszczyzny ekliptyki (tworzy to pory roku). Księżyc wywołuje przyplawy i odpływy morskie, ale to tylko niektóre ze współzależności, które wywarły piętno na życiu na Ziemi. Dzięki swej szczególnej budowie Ziemia w swym jądrze wytwarza silne pole magnetyczne, a uwiązany grawitacyjnie Księżyc działa jak wielki żyroskop, stabilizując rotację Ziemi, co chroni Ziemię przed gwałtownymi zmianami klimatu.

Wszystko to pokazuje, że **nie ma i nie może być we Wszechświecie planety identycznej do naszej**, tym bardziej że na kształt Ziemi i na skład atmosfery w sposób decydujący wpłynęło ziemskie życie. Kształt tego życia jest absolutnie niepowtarzalny i unikalny. Więcej, to życie zmieniło środowisko naturalne, doprowadzając je do stanu znanego nam obecnie. Być może dlatego jeszcze 20–30 lat temu właśnie Ziemia i jej stabilny ekosystem przesłaniały nam całe spojrzenie na życie, nie wyobrażaliśmy sobie istnienia życia poza nią. Tymczasem do dzisiaj na dnie oceanu można znaleźć ślady najdawniejszej przeszłości, wokół gorących źródeł, z których wydobywa się wrzątek przesycony siarką i jej związkami. Wcześniej nikomu nie przyszło do głowy, by obejrzeć pod mikroskopem ten wrzący roztwór, zrączy niczym kwas siarkowy. A tymczasem można tam dostrzec bakterie, które potrafią żyć i rozmnażać się w tych warunkach. W podobnym środowisku mogły istnieć pierwsze formy życia na Ziemi, w swych przemianach metabolicznych wykorzystujące nie tlen, lecz siarkowodor. Niezwykle odporne bakterie znaleziono również w przesyconym solą Morzu Martwym i w gejzerach Yellowstone.

W zmrożonych skałach Antarktydy znaleźć można mikroorganizmy jeszcze bardziej ekstremalne, które są w stanie przetrwać wieczną zmarzlinę i wielomiesięczne zaciemnienie, a odżywają one praktycznie na kilka dni w roku. **Żyją w kamieniach milimetr pod powierzchnią**, tworząc cienką, zieloną warstewkę. Do tej pory wyodrębniono już kilkaset gatunków takich mikroorganizmów. Być może byłyby one w stanie przetrwać podróż w przestrzeni

międzyplanetarnej i zdomowić się w ekosystemach mniej gościnnych niż ziemski. Jednak nawet bardziej pospolite bakterie mają taką zdolność. Gdy po powrocie wyprawy Apollo 16 w laboratorium sprawdzano spektrometr, który był pozostawiony na Księżycu przez poprzednią wyprawę, okazało się, że na obudowie aparatu są ślady zanieczyszczeń biologicznych. Dochodzenie wykazało, że podczas montażu spektrometru laborant kichnął i na styropianie pozostały zaschnięte ślady śliny. Ponieważ starannie dbano o wyjaławianie aparatury wysyłanej w kosmos, było wiele intrygujące, jak skrajne warunki wpłynęły na to ziemskie życie. Ku zaskoczeniu naukowców po podaniu pożywki w laboratorium bakterie odżyły! Przetrwały, pomimo wielomiesięcznego wystawienia na działanie próżni kosmicznej, twardego promieniowania i skrajnych temperatur.

Wobec powyższego, jeśli na Ziemię trafiły skały wyrzucone uderzeniem meteorytu z Marsa, to i ziemskie skały mogły w podobny sposób zawędrować w różne zakamarki Układu Słonecznego. Uwięzione w nich różne formy życia – te z Antarktydy lub ten z Yellowstone – po długiej wędrówce przez próżnię kosmiczną mogły gdzieś znaleźć miejsce dogodne do rozwoju. Obecnie uznaje się, że **taką enklawą życia może być Europa**. Jest to czwarty co do wielkości satelita Jowisza. Średnica Europy wynosi ok. 3140 km, czyli jest nieznacznie mniejsza od ziemskiego Księżyca. Unikalność Europy polega na tym, że jest pokryta warstwą lodu o grubości ok. 100 km. Ale pod tym lodem prawdopodobnie występuje ocean



płynnej wody. Otóż księżyc Jowisza podlegają ciągłemu ściskaniu i rozciąganiu przez oddziaływanie sił grawitacyjnych tej potężnej planety i poszczególnych jej księżyców. To powoduje nieustanne nagrzewanie wnętrza księżyców Jowisza, co owocuje np. niezwykłą aktywnością wulkaniczną księżycy Io. Można domniemywać, że podobnie wytworzone ciepło wewnętrzne Europy stopiło warstwę lodu od spodu, a wokół źródeł gorącej wody powstały warunki podobne do tych jakie występują na dnie ziemskich oceanów, w strefach podwodnych wulkanów. Fotografie Europy ukazują liczne pęknięcia, wylewy i przesunięcia skorupy lodowej, co potwierdzałoby tę teorię. Jeśli okruh skalny z Ziemi trafił na Europę i zagłębił się na skutek ruchów lodu aż na dno, to unikalne bakterie z Ziemi mogłyby znaleźć tam dogodne warunki do rozwoju i utworzenia nowej oazy życia. Jeśli stało się to np. miliard lat temu, to jest tam obecnie bogaty i zróżnicowany ekosystem, zupełnie jednak odmienny od ziemskiego.

Tadeusz Kaczmarek

(1) – Lodowy Pluton, tworzący układ podwójny z podobnym i niewiele od niego mniejszym księżycem Charonem, ze względu na swoją budowę, wielkość i eliptyczną orbitę uznawany jest obecnie raczej za pierwszy i największy z poznanych obiektów lodowego pasa Kuipera, w którym krążą tysiące podobnych obiektów. Pluton ma średnicę ok. 2300 km, czyli jest mniejszy nawet od ziemskiego Księżyca.



Miniony rok był pomyślny dla policyjnych szachistów. Drużyna mazowieckiej Policji zdobyła Mistrzostwo Polski Służb Mundurowych w Jarnołtówku. Natomiast drużyna KWP z s. w Radomiu na Mistrzostwach Polski Policji w Białobrzegach zdobyła tytuł wicemistrza. Nasz zawodnik – nadkom. Jacek Sieczkowski został Mistrzem Polski Policji w rozwiązywaniu zadań szachowych. Przypominam te sukcesy – tytułem podsumowania roku i dlatego, że warto!

Teraz nieco o kompozycji, czyli o zadaniach szachowych. Kompozycją szachową zainteresowałem się na dobre w 1992 roku. Od tego czasu opublikowałem w polskich i czeskich periodykach szachowych ok. 100 zadań szachowych. W październiku w piśmie „Ceskoslovensky Sach” opublikowałem jedno z najlepszych swoich zadań, które chciałbym u schyłku roku zaprezentować Czytelnikom. Bierze ono udział w konkursie na dwuchodówki i cieszyłbym się, gdyby zostało dostrzeżone przez jury u naszych południowych sąsiadów.



W przedstawionej na szachownicy pozycji zawodzi wiele prób dania mata. Są to tzw. złudy. Pierwsza: 1... Sa4 lub Sd1 mamy 2. c5X – ale po 1... S: c5 2. H:c5X, natomiast po 1... Sd3 lub Sd1 mamy 2. H: a3X- ale po 1... Sa4! Mata nie ma. Nie ma mata również po 1. He1? (grając 2. Ha5X) ani po 1. Hh1? (grając 2. H:c6X) bo czarne odpowiedzą 1... S: c5! Wobec tego jak zagrać białymi, aby dać mata w 2 pos. niezależnie od obrony czarnych? Odpowiedź na to pytanie pozostawiam Czytelnikom. Być może w ramach świątecznej rozrywki znajdą rozwiązanie. My podamy je w styczniu 2006 r., wśród tych którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrodę.

ml. insp. Marian Frąk

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji

wydawany przez Komendę Wojewódzką Policji z/s w Radomiu, ul. 11 Listopada 37/59
<http://www.kwp.radom.pl>,
 tel. (0-48) 345 26 25, fax (0-48) 345 27 15.

Redaguje zespół:

Rzecznik Prasowy KWP Tadeusz Kaczmarek (redaktor naczelny), Magdalena Siczek-Zalewska (redaktor prowadzący), Elżbieta Cieślak, Marian Frąk,
 Łamanie: Mariusz Zajac – A2 | media
 Druk: VIRGO, tel. (048) 363 38 44,
www.virgo.net.pl.

Sukcesy literackie

Policyjni literaci z naszego garnizonu odnieśli wiele znaczących sukcesów twórczych w 2005 roku. Triumfowali w ogólnopolskim konkursie poetyckim im. St. Grochowiaka w Radomiu, w turniejach jednego wiersza i jednej fraszki podczas warsztatów literackich środowiska policyjnego w Zakopanem i w konkursach satyrycznych, o których mowa w dalszej części. Do tych wyróżnionych literatów należą: Wiesław Maliszewski z KPP w Węgrowie, Franciszek Cwalina z KPP w Ostrowii Maz. oraz Krzysztof Kapturski i Marian Frąk z KWP z s. w Radomiu. Wszyscy są członkami Ogólnopolskiego Policyjnego Klubu Literackiego „Niebieskie Pióro”, niektórzy należą także do innych stowarzyszeń (grup) literackich. W ostatnim okresie nasi literaci brali udział w V Konkursie na fraszkę o Radomiu i w konkursie satyrycznym „O statuetkę Golema” w Gniewinie. W konkursie na fraszkę o Radomiu zwyciężył w dobrym stylu mł.insp. Marian Frąk, który nadesłał na ten konkurs 26 fraszek.

Pokonał 21 innych uczestników konkursu, w tym niektórych zwycięzców z ubiegłych lat. W tym samym konkursie dobrze zaprezentował się Krzysztof Kapturski z Wydziału Prezydialnego KWP,

który otrzymał wyróżnienie. Prezentujemy z przyjemnością ich fraszki o Radomiu. Natomiast w konkursie „O statuetkę Golema” wyróżnienie otrzymał Wiesław Maliszewski z KPP w Węgrowie, który nadesłał do Gniewina na ten konkurs interesujące utwory satyryczne, zauważone przez jury. Wszystkim wymienionym Literatom serdecznie gratulujemy osiągnięć literackich na niwie satyry. Z ich ciekawym spojrzeniem satyrycznym spotykamy się nieraz na łamach naszego miesięcznika. Jesteśmy z nich dumni i życzymy im dalszych sukcesów. Przypominamy, że Wiesław Maliszewski otrzymał też wyróżnienie w konkursie na fraszkę „O statuetkę Kochanowskiego” w Zwoleniu i II nagrodę w konkursie poetyckim im. St. Grochowiaka w Radomiu, a Franciszek Cwalina został w tym konkursie poetyckim wyróżniony. Pisaliśmy o tym wcześniej. Marian Frąk był wcześniej wyróżniony w konkursie im. St. Grochowiaka i zwyciężył w turnieju jednego wiersza podczas warsztatów literackiej w Zakopanem, a Krzysztof Kapturski w Zakopanem został zwycięzcą turnieju jednej fraszki. Wszystko to cenne i zasługuje na uznanie.

ml. insp. Marian Frąk

Piłka w grze

Mecz pomiędzy reprezentacją SPPP Radom, a drużyną Wydz. d/w z PG KWP zainaugurował 22 listopada Mistrzostwa KWP z/s w Radomiu w Piłce Siatkowej. Po zaciętej grze wygrała drużyna SPPP wynikiem 2-1.

Celem zawodów, których organizatorem jest Zespół Doskonalenia Zawodowego Wydziału Kadry i Szkolenia KWP z/s w Radomiu jest przede wszystkim podnoszenie ogólnej sprawności fizycznej policjantów i popularyzacja piłki siatkowej w środowisku policyjnym, ale także integracja środowiska policyjnego KWP z s. w Radomiu. Patronat nad imprezą objęli: Komendant Wojewódzki Policji z/s w Radomiu, przewodniczący ZW NSZZP w Radomiu, przewodniczący ZT NSZZP w Radomiu i przewodniczący IPA Region Radom.

Zawody potrwają do 31.01.2006 r. Rozgrywane są na hali MOSiR w Radomiu. Rozgrywki toczą się w dwóch grupach A i B. Drużyny grają mecze systemem „każdy z każdym”. Do półfinałów awansują po dwie pierwsze drużyny z grup A i B. W I półfinale pierwsza drużyna z grupy A spotka się z drugą drużyną z grupy B. W II półfinale druga drużyna z grupy A spotka się z pierwszą drużyną z grupy B. Przegranani z półfinałów zagrają o III miejsce. Zwycięzcy spotkają półfinałowych za-

grają o I miejsce. Spotkania rozgrywane są do dwóch wygranych setów, każdy set do 21 punktów wg regulaminu PZPS.

- 3 punkty – zwycięstwo w stosunku 2:0
- 2 punkty – zwycięstwo w stosunku 2:1
- 1 punkt – porażka w stosunku 1:2
- 0 punktów – porażka w stosunku 0:2 i walkowerem

W kolejnych rozegranych spotkaniach zespół Wydz. d/w z PG pokonał reprezentację Laboratorium Kryminalistyczne 2-0, a drużyna SPPP Radom wygrała z drużyną Laboratorium również w stosun-



ku 2-0. Niebawem mecze będą rozgrywać drużyny z grupy B. O końcowych rezultatach Mistrzostw będzie można przeczytać w jednym z przyszłorocznych numerów PGM.

Sebastian Nadolski

Niech przy żywicznym zapachu strojonej choinki,
upłyną piękne chwile polskiej Wigilii:
z wspólnie śpiewaną kołędą,
z upragnionym gościem przy stole
i w rodzinnym, pełnym radości gronie.

Czytelnikom Policyjnego Głosu Mazowsza
życzy Redakcja



Boże Narodzenie
Byś i Ty uwierzyć mógł
Dla Ciebie rodzi się Bóg

M. Frąk

Ku przestrodze
Tak raczył się w święta
że świąt nie pamiętał!

M. Frąk

Przesłanie
Takie oto przesłanie
wymyśliłem sobie:
Święta przeżyj duchowo,
Pamiętaj o ...wątrobie!

M. Frąk

Choinka
Na choince raban:
bombki, lampki, ptaszki...
Pod choinkę składam
życzliwe słowo i fraszki.

M. Frąk

Sylwester
Z odchodzącego
do Nowego Roku
nie byf w stanie
zrobić kroku!...

M. Frąk